



CZWARTA WŁADZA

15 października 2018

W TYM NUMERZE:

WYWIAD Z PRZEWODNICZĄCYM SU 1

DYWIZJON 303—RECENZJA 2

SONDA / WYWIAD Z MALTURZYSTKAMI 3

ZMIANY... / RELACJA Z KONCERTU 4

KWESTIONARIUSZ "4" / ROZMOWA Z P.DYREKTOR 5

RELACJA Z WYJAZDU NA PODLASIE 6 - 7

ROZMOWA Z PANIĄ DYREKTOR — CD 7

Z BIBLIOTECZNEJ PÓLECZKI 8

REDAKCJA

Red. nac.: Katarzyna Knychała

Zastępca: Alicja Dobrołowicz

Tekst i fotografie: Tatiana Dwornik, Aleksandra Warteccka, Angelika Kołtuńska, Jakub Frąckowiak, Julia Wiśniewska, Anika Trampnau, Katarzyna Knychała, Katarzyna Kwiecińska, Sara Miśkiewicz, Sandra Wieruszewska, Nikodem Krysztofiwicz, Karolina Anders, Wojciech Hołyński, Oliwia Lasek

Opieka: Maciej Leciński

WYWIAD Z KACPREM PAWLAKIEM—PRZEWODNICZĄCYM SAMORZĄU UCZNIOWSKIEGO

Tatiana Dwornik, Aleksandra Warteccka: Jakże to uczucie być przewodniczącym? Nie przeraża Cię czasami powaga tej roli?

Kacper Pawlak: Myślę, że jest to normalne uczucie i nie ma w nim nic nadzwyczajnego. Nie jest to tak jak kiedyś kult wodza, jestem normalnym uczniem i nie ma czegoś takiego, żebym był ponad innymi. Tak, przeraża mnie to trochę, ale nie odczuwam presji, ponieważ wcielałem się już w tę rolę niejednokrotnie, zresztą nie robię nic takiego, przez co mógłbym odczuwać tę presję. Chyba, że mam wygłosić przemowę, przed którą zawsze się stresuję, ale kiedy widzę uśmiechy uczniów, to uświadamiam sobie, że ten stres nie był uzasadniony.

Jak sprawuje Ci się rządy przewodniczącego?

Bardzo przyjemnie. Minęły już 4 miesiące (włącznie z tym wrześniem) i wydaje mi się, że wnieśliśmy trochę rozrywki do naszej szkoły. Planujemy też zrobić kilka ciekawych akcji, ale czekamy na pomysły naszych nowych kolegów i koleżanek z pierwszych klas, które można wrzucać do skrzynki znajdującej się przy wejściu do szkoły. Co do tej skrzynki, jestem zadowolony, ponieważ aktualnie nie dostaję nic ciekawego poza kawałkami podartych ulotek. Jest mi bardzo przykro, że niektórzy tak to traktują.

Co dotychczas udało Ci się dokonać?

Przede wszystkim uruchomiliśmy wspomnianą wcześniej skrzynkę, która umożliwiła wpływ uczniów na to, co dzieje się w szkole. Niestety, jestem zaskoczony w negatywny sposób brakiem zainteresowania nią. Przyczyniłem się również do możliwości płatności kartą debetową w barku szkolnym. Rozmawiałem z Panią od sklepiku, która pracowała właśnie nad pojawieniem się takiej opcji, następnie poszedłem z tą sprawą również do Pani Dyrektora.

także pracować nad czymś, co umożliwi pierwszym klasom autoprezentację, coś w stylu Dnia Tosta z zeszłego roku. Głównie stawiam na spontaniczność, ponieważ uważam, że najlepsze pomysły przychodzą z dnia na dzień. Świeżym pomysłem są również bluzy. Odezwała się do mnie firma z Warszawy i wysłała mi trzy wzory, a jeden z logiem z naszego snapchata zaproponowaliśmy sami. Na dniach na stronie szkoły pojawi się ankieta z wzorami bluz. Bluzy będą najprawdopodobniej w czterech kolorach.

Spotted 4lo to wasze dzieło?

Powiem tak, jestem tam administratorem z Kingą Woźniak z 3B. Można powiedzieć, że samorząd ma jakiś tam wpływ. Wprowadzenie saraah jest krokiem, by ożywić tę stronę, ponieważ troszeczkę nudno się tam zrobiło. Niestety, głównie pojawiały się tam pozdrowienia dla Pana Profesora z sali 58, więc nie ukrywam, że

niedługo zmienimy motyw tej strony.

Dziękuję za rozmowę.



Fot. Tatiana Dwornik

Co planujesz na rok 2018/19?

Rozmawiałem z Panią Dyrektorem o zwiększeniu liczby ławek na zewnątrz budynku szkoły i czekamy teraz na fundusze od Rady Rodziców. Będziemy

DYWIZJON 303 W DWÓCH ODSŁONACH – RECENZJA

Angelika Kołtuńska

W ostatnich tygodniach sierpnia do kin weszły dwa filmy opowiadające tę samą historię polskiego Dywizjonu 303, którego dowódcą był Witold Urbanowicz. Dywizjon 303 był najsukceszniejszą jednostką aliantów podczas Bitwy o Anglię. Pierwszy z filmów nosi tytuł "303. Bitwa o Anglię", jego reżyserem jest David Blair na podstawie scenariusza Alastaira Galbaita oraz Roberta Ryana. Jest to film produkcji anglo-polskiej, który miał swoją premierę 17 sierpnia 2018 roku. Polska opowieść "Dywizjon 303. Historia prawdziwa" została wyreżyserowana przez Denisa Delicia na podstawie scenariusza Jacka Samojłowicza oraz Krzysztofa Burdza (film po raz pierwszy

został zaprezentowany widzom 31 sierpnia).

W angielskiej produkcji w głównych rolach wystąpili: Iwan Rheon jako Jan Zumbach (główna postać), Stefanie Martini - Phyllis Lambert, Marcin Dorociński jako Witold Urbanowicz oraz Sławomir Doliniec jako Tolo, natomiast w filmie Delicia w rolę Zumbacha wcielił się Maciej Zakościelny, Cara Theobald wcieliła się w rolę Victorii Brown, Piotr Adamczyk jako Witold Urbanowicz oraz Antoni Królikowski jako Tolo. Według



mnie aktorzy zarówno w polskiej, jak i angielskiej ekranizacji książki Arkadego Fiedlera o Dywizjonie 303 znakomicie odegrali swoje role i pokazali odbiorcom filmu, jakie uczucia towarzyszyły lotnikom z dywizjonu 303. W "303. Bitwa o Anglię" najlepiej ocenionym aktorem został Krzysztof Hadek w roli Josefa, a w "Dywizjonie 303" Piotr Witkowski jako Rudolf Knage.

Muzyka w polskim filmie została skomponowana przez

Łukasza Pieprzyka i bardzo dobrze pasowała do historii, jaką ten film opowiadał. Trzymała w napięciu i podsycała zainteresowanie dalszymi losami lotników. W "303. Bitwa o Anglię" autorem muzyki jest Laura Rossi, lecz moim zdaniem nie była ona w stanie trafić do odbiorcy i w jakikolwiek sposób wpłynąć na odbiór filmu.

Sceneria oraz efekty specjalne były dużo lepsze w polskim filmie i zdecydowanie przyjemniej się go oglądało, bo niestety, w filmie angielskim sceny bitew powietrznych nie wywoływały takich emo-



tywnych recenzji, czego niestety nie możemy zaobserwować w przypadku brytyjskiej adaptacji. Według mnie, przyjemniej oglądało się film "Dywizjon 303. Historia prawdziwa", ponieważ był on wizualnie dopracowany oraz zrobił na mnie duże wrażenie po-

przez sposób, w jaki opowiedziano historię. Film "303. Bitwa o Anglię" podobał mi się, ale nie jest to film, który chętnie obejrzałabym raz jeszcze. Myślę, że podobny czas premiery obu filmów pozwala dokonać ciekawego porównania oraz zastanowić się, jak Dywizjon 303 był podczas II Wojny Światowej postrzegany przez Anglików, a jak przez naszych rodaków.

(wykorzystano materiały dystrybutorów obu filmów)

cji, były zwyczajnie bardzo proste i zrealizowane niskim kosztem. Według mnie dużym plusem dla "303. Bitwa o Anglię" jest to, że film odwzorowuje realne zdarzenia i oczywiste porażki podczas bitwy. Reżyser zdecydował się pokazać śmierć Polaków, co zostało pominięte w "Dywizjonie 303". Po obejrzeniu tego filmu, możemy wywnioskować, że polski dywizjon nie poniósł żadnej porażki, a przecież tak nie było.

W ocenie internautów, zdecydowanie ciekawszy był film Delicia, W sieci znaleźć można wiele pozy-

JAK SPĘDZIŁEŚ WAKACJE—SONDA

Anika Trampna

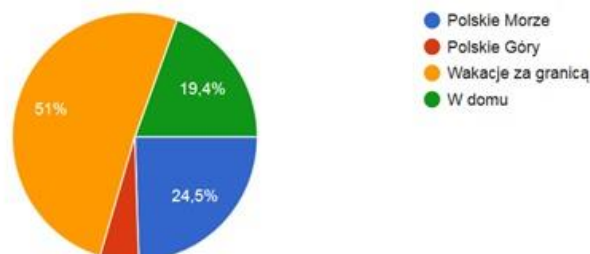
Na potrzeby gazetki wśród uczniów IV Liceum Ogólnokształcącego przeprowadzono we wrześniu sondę z pytaniem o sposoby spędzania minionych wakacji oraz o ich ocenę. W sondzie wzięło udział 98 uczniów.

Z wyników sondażu możemy wywnioskować, że większość (51%) uczniów spędzała wakacje za granicą. Zbliżone wyniki uzyskały odpowiedzi: w domu (19,4%) oraz nad polskim morzem (24,5%). Tylko nieliczna grupa uczniów (5,1%) wybrała się w tegoroczne wakacje w polskie góry. A zatem największą popularnością cieszą się wyjazdy zagraniczne oraz odpoczynek nadmorski. Być może z uwagi na panujące w tym roku upały góry nie znalazły uznania wśród uczniów.

W drugiej części sondy zapytaniem o skalę oceny wakacji 43,9% respondentów uznało letni wypoczynek z 2018 roku za najbardziej udany. Zaledwie kilka procent uczniów (5,1%) oceniło minione wakacje jako jedno z najgorszych.

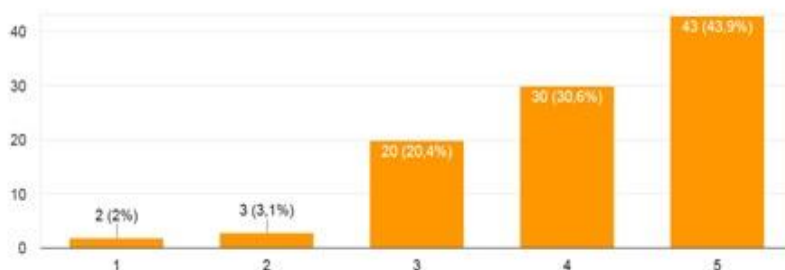
W jakiej formie spędziłeś/aś wakacje?

98 odpowiedzi



Na ile oceniasz tegoroczne wakacje?

98 odpowiedzi



ROZMOWA Z MATURZYSTKAMI

Kasia Krychala
Sara Miśkiewicz
Kasia Kwiecińska

W związku z tym, że dla 200 osób uczących się w klasach trzecich zbliża się trudny czas maturalnych przygotowań i wyborów, postanowiliśmy zadać przypadkowo spotkanym trzecioklasistkom kilka pytań:

1. Czy zaczęłaś już odliczać dni do matury, czy myślisz bardziej o studniówce?
2. Kiedy zamierzasz rozpocząć naukę do egzaminów?
3. Czy Twoim zdaniem informacje wyniesione z lekcji są wystarczające, aby zdać maturę na satysfakcjonującym Cię poziomie? Jaki jest to wynik?
4. Czy pobierasz dodatkowe lekcje? Jeśli tak, to jakie?
5. Jak opisałabyś stres odczuwany przez Ciebie na myśl o maturze?
6. Czy masz już sprecyzowane plany związane ze studiami? Jeśli tak, to jakie?

Rozmowa 1

1. Nie odliczam do matury, ale nauczyciele raczej tak. Co do studniówki to tylko się śmiejemy ze znajomymi, że nie mamy z kim pójść.
2. Prawda jest taka, że nauka trwa cały czas, ale gruntowne powtórki pewnie zacznę w październiku/listopadzie, a może i nawet w grudniu. Zobaczymy, czy się nie załamie.
3. Osobiście uważam, że nie. Nie oszukujmy się, trzeba być geniuszem lub szczęściarzem, by zdać maturę na wystarczającym poziomie.
4. Korki z matmy to podstawa! Jestem typowym humanem, który nie ogarnia „skomplikowanych cyfr”.
5. Motywujący, ale i przerażający, ponieważ od matury zależy, czy dostanę się na moje planowane studia i jak ułoży się moje życie później.
7. Już od dłuższego czasu chciałam pracować w kryminalistyce lub pracy z tym związanej, dlatego dzięki studiom z kryminalistyki mogłabym dążyć do spełnienia się w pracy.

Rozmowa 2

1. Odliczam dni do matury.
2. Staram się już uczyć efektywnie

teraz, aby nie ocknąć się na tydzień przed maturą.

3. Nie, gdyż nie wszyscy nauczyciele dostatecznie przekazują wiedzę i jako wzrokowiec mam problem z zapamiętaniem zagadnień z lekcji.

4. Zawsze staram się najpierw sama opanować tematy, ale jak już nie dają sobie rady, to idę na korepetycje z matmy.

5. Póki co dużego stresu nie mam, zawsze można też ten wynik poprawić.

6. Na razie nie mam, ale powoli się zabieram do zdecydowania, co mam ze sobą zrobić po liceum.

Rozmowa 3

1. Szczerze, nie zaczęłam jeszcze odliczać. Finalna data matury zbliża się za szybko a świadomość mijającego czasu przeraża. Studniówka będzie jedynie chwilowym odpoczynkiem od przygotowań i na pewno warto na nią czekać!

2. Naukę do egzaminów zaczynamy od początku 3 klasy. Od testów powtórkowych, własnymi książkami i notatkami i straszaniem nas matu-

ra.

3. Wiedza lekcyjna jest wystarczająca, gdy wyniesiemy z niej notatki i uczymy się w domu. Bez własnego wkładu pracy, opierając się na godzinach lekcyjnych... słabo z wynikami.

4. Pobieram dodatkowe lekcje matematyki i angielskiego. Matematyka jest jednym z najtrudniejszych, obok fizyki, testów do zdania. Angielski jest jedynie podsumowaniem umiejętności, wiedzy, by być pewniejszym w języku.

5. Przerażanie, mrożący strach, oczekiwanie swoje i innych.

7. Kierunki humanistyczne.

Rozmowa 4

1. Nie myślę o żadnym, jestem w fazie wyparcia.

2. Zaczęłam od 1 września.

3. Tak, ale musisz to powtórzyć w domu i się tego nauczyć, satysfakcjonujący wynik dla mnie to ponad 50% z biologii i chemii.

4. Tak, chemia i matma.

5. Jakby od tego zależało całe moje przyszłe życie.

6. Bioinformatyka lub biologia człowieka na UAM, ale wszystko może się jeszcze zmienić.

ZMIANY... ZMIANY... ZMIANY...

Jakub Frąckowiak

Wraz z początkiem nowego roku szkolnego 2018/2019 postanowiłem poszukać i napisać coś o zmianach, które zaszły w murach naszego liceum. Zmian jest naprawdę sporo i to głównie tych pozytywnych.

Sala językowa nr 43 została ozdobiona na jednej ze ścian ogromną flagą Wielkiej Brytanii. Odmalowana została również hala sportowa, która w ciągu roku szkolnego musi znosić nasze różnego rodzaju zmagania na zajęciach wychowania fizycznego. Pojawiły się różne udogodnienia dla uczniów, m.in. w szkolnym sklepie od teraz zapłacimy kartą płatniczą, co jest równoznaczne z obsługą płatności telefonem przez Apple Pay i Google Pay.

Nowego sprzętu doczekała się pracownia chemiczna, na której remont i wyposażenie przeznaczono 120 tys. zł. Jak udało mi się dowiedzieć,



Fot. Jakub Frąckowiak

modernizacja tej sali była bardzo ważna dla Pani Dyrektora Agaty Gutorskiej, która z wykształcenia jest chemikiem. Nasze nowe laboratorium niczym nie ustępuje pracowniom uniwersyteckim. Mamy nadzieję, że będzie to element przyciągający do klas biologiczno-chemicznych zdolnych absolwentów szkół podstawowych i gimnazjów.

Pojawiła się też zupełnie nowa sala do nauki języka hiszpańskiego z numerem 4,

która znajduje się obok pokoju pielęgniarki. Trzeba przyznać, że plany na zagospodarowanie tej sali są naprawdę obiecujące. Oprócz przedmiotów obecnych w większości klas, takich jak tablice korkowe, tablica interaktywna i półki, znajdują się tam pamiątki z różnych regionów Hiszpanii, dekoracje związane z innymi krajami hiszpańskojęzycznymi, a na ścianach zawisną plakaty z najpopularniejszych hiszpańskich filmów - zapowiada Pani Profesor Aleksandra Tebeau-Lijewska.

Z rzeczy, które zmieniły się na gorsze warto zwrócić uwagę na podwyżkę cen w barku. Wynika to z podniesienia cen paliw w Polsce - tłumaczy Pani Grażyna z Barku Czwórki. Przekłada się to na wyższe koszty produkcji i finalnie wyższe ceny w hurtowniach, z których nasz barek pozyskuje produkty. Najbardziej podrożało różnego rodzaju pieczywo. Te zmiany, niestety, odczujemy najbardziej my - klienci i nasze

portfele. Na osłodę mogą dodać, że cena wody butelkowanej została obniżona.

Miejmy nadzieję, że to nie koniec inwestycji w naszą szkołę w tym roku szkolnym i z niecierpliwością wypatrujemy np. szafek dla uczniów lub remontu już istniejącej szatni na odzież wierzchnią oraz większej liczby ławek/kanap na korytarzach.



Fot. Zosia Kopczyńska

QUEEN & GANGSTA—RELACJA Z KONCERTU

Sandra Wieruszewska

Dla fanów The Carters to była niesamowita niespodzianka. 30 czerwca sławna para show-biznesu, Beyonce i Jay-Z, pojawiła się na PGE Stadionie Narodowym w Warszawie. Polska była dla nich jednym z przystanków w ramach całej trasy On The Tour II. Artyści zagrali łącznie 40 zmiksowanych utworów ze swoich solowych płyt.

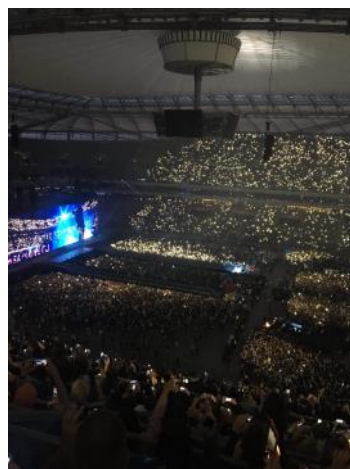
Podczas występu mogliśmy usłyszeć takie kawałki jak "Lemonade" i "4:44", a także wiele przebojów z przeszłości, w tym chyba najbardziej znane "Crazy in Love", czyli pierwszy wspólny przebój artystki z Jayem-Z, jak również wspólny "Drunk in Love", a poza tym "Naughty Girl", "Me,

Myself and I", "Sorry". Mimo że główną gwiazdą była Beyonce, Jay-Z nie zawiódł fanów. Zdecydowanie jednym z najpiękniejszych momentów widowiska był kawałek Song Cry, który raper zagrał przy rozświetlonym przez telefony komórkowe stadionie. Porwał wszystkich między innymi żywiołowymi wersjami "The Story of O.J.", "99 Problems" czy imprezowego "Niggas in Paris" nagranych z Kanye Westem. "That was fucking amazing!" - krzyczał Jay. Wydawał się zachwycony tym, jak potrafiła się bawić warszawska publiczność. Cały stadion, włącznie z trybunami, skocznie podrygiwał.

Jednak cały koncert zasługuje bardziej na miano show- kawałki artystów były przeplatane

z prywatnymi nagraniami pary, wśród których pojawiły się urywki z wakacji, nagrania ich dorastających dzieci, rodzinnych imprez i innych ciekawych momentów. Oczywiście, jak na każdym koncercie Beyonce, towarzyszyło jej liczne grono tancerzy. Artyści zaskoczyli też liczbą strojów, które zmieniali co parę piosenek.

Wydarzenie było chyba dla każdego zderzeniem różnych, skrajnych emocji. Zauroczeni romantyczną miłością wchodzącej na scenę pary, chwilę później tańczyliśmy do ich skocznych numerów. Nie bez podstaw określa się ich koncerty widowiskiem.



Fot. Sandra Wieruszewska

Było to coś niepowtarzalnego, nie do podrobienia przez kogokolwiek innego.

KWESTIONARIUSZ CZWÓRKOWICZA

Rozmowę z **Panią Profesor Małgorzatą Trepińską-Wojkiewicz** przeprowadziła Karolina Anders

Co motywuje Panią do wstawania każdego dnia?

Robota, kot, budzik.

Jakie jest Pani motto życiowe?

Wszystko mi wolno, ale nie wszystko wypada.

Co robi Pani dla lepszego samopoczucia?

Czytanie, joga + siłownia, słuchanie... = szczęście.

Gdyby uczucia miały barwy, jaki kolor czułaby Pani teraz?

Biały, szary, czarny.

Z jakim zwierzęciem się Pani utożsamia?

Jestem spod znaku lwa, a mieszkam z małym lwem.

Jakie jest Pani ulubione miejsce?

Las oraz każde poza szkołą.

Jakie jest Pani ulubione słowo?

Wszystkie w jednym i od razu...



Fot. Karolina Anders

Kcionszka.

Jakie miejsce chciałaby Pani odwiedzić przed śmiercią?

Dlaczego wybrała Pani zawód nauczyciela?

Sam się wybrał.

Gdyby Pani nie została nauczycielem, to kim?

Nauczycielem.

Co drażni Panią w środowisku szkolnym?

Trochę mnie drażni, bo jestem z innego pokolenia.

Jaki przedmiot szkolny sprawiał Pani największy problem?

Matematyka i czasami śni mi się do dziś.

Co najbardziej bawi Panią w pracy?

Nie umiem odpowiedzieć na to pytanie głośno.

Co najbardziej Panią przeraża?

Śmierć i starość.

Jak Pani wyraża złość?

Człowiek jogi się nie złości, jeśli już to pokrzykuje i przeklinam.

Jaka jest Pani największa zaleta?

Umiejętność słuchania, pokora, spokój.

Co czyni Panią szczęśliwym?

Życie - dobre i niedobre.

Jaką supermoc chciałaby Pani posiadać?

Nie chciałabym posiadać supermocy.

Jaki jest Pani ulubiony gatunek filmowy?

Każdy, oprócz horroru. Boję się bać.

Co zabrałaby Pani na bezludną wyspę?

KKK = Kcionszki + kota + kapelusz.

ROZMOWA Z PANIĄ DYREKTOR

Nikodem Krysztofowicz: Dzień dobry, Pani Dyrektor. Chciałbym zacząć od nawiązania do tego, co już za nami, czyli chciałbym zapytać o progi punktowe do klas pierwszych. Zmalały? Wzrosły? Czy może zostały na tym samym poziomie?

Dzień dobry. Progi punktowe w tym roku wzrosły, myślę, że wynika to z tego, iż tegoroczne klasy pierwsze trochę lepiej zdały egzaminy gimnazjalne, przyczyniło się do tego również to, iż w liceach jest mniej klas, co spowodowało, że do szkół ogólnokształcących, w tym również do „Czwórki”, było więcej kandydatów.



Fot. Nikodem Krysztofowicz

Pragnę również spytać o naszą nową salę chemiczną. Słyszałem, że to była duża

inwestycja. Co się w niej znajduje?

Powiem tak, sala chemiczna jest taką moją wisienką na torcie. Jak wiecie z wykształcenia jestem między innymi chemikiem i to było moje marzenie do zrealizowania w „Czwórcie”. Jest to prawdziwe laboratorium chemiczne, takie jak te, które można spotkać na uniwersytetach, na wydziałach chemii, znajdują się tam stoły laboratoryjne, odpowiedni sprzęt medyczny, każdy uczeń ma swoje stanowisko pracy i wykonuje doświadczenia samodzielnie, a nie w grupach. Ponadto znajduje się tam nowoczesne dygestorium, w którym można wykonywać skomplikowane

RELACJA Z WYJAZDU NA PODLASIE

Angelika Kołtuńska
Wojciech Hołyński
Oliwia Lasek
Fot. Maciej Leciński

W dniach od 4 do 7 września 2018 r. wraz z naszym opiekunem i uczniami wielu wielkopolskich szkół uczestniczących w projekcie edukacyjnym Trwała Pamięć Pokoleń udaliśmy się na wycieczkę po Podlasiu. Wyjazd



do Białegostoku połączony z Marszem Pamięci Żołnierzy Sybiru był dla większości z nas pierwszą podróżą na wschód



Polski. Jeszcze zanim dotarliśmy do celu naszej podróży, mieliśmy okazję zwiedzić XV-wieczny zamek w Oporowie

i poznać skomplikowaną historię jego właścicieli.

Drugiego dnia wycieczki, czyli 5 września, zaraz po śniadaniu pojechaliśmy do Supraśla. W tym uroczym miasteczku zwiedziliśmy Muzeum Sztuki Drukarskiej i Papiernictwa, gdzie zapoznaliśmy się z technologią produkcji papieru czerpanego oraz dawnymi sposobami druku książek.

Następnie zwiedziliśmy Muzeum Ikon, w którym przewodniczka opowiedziała nam o powstawaniu obrazów, czyli tzw. pisanii ikon oraz pokazała kilka ciekawych filmów na ten temat. Kolejnym miejscem, które w Supraślu zobaczyliśmy był zespół klasztorny Bazylianów, gdzie mieliśmy okazję obejrzeć wierną rekonstrukcję zniszczonej przez hitlerowców XVI-wiecznej cerkwi obronnej.

Tego samego dnia pojechaliśmy zobaczyć meczet tatarski, mizar i tatarską jurte w Kruszynianach. W meczecie

Dżemil Gembicki – mieszkający we wsi opiekun budynku w ciekawy sposób przekazał nam szereg informacji na temat obrzędów i obyczajów wspólnoty polskich Tatarów. Wieczorem, po powrocie do Białegostoku, razem z opiekunem wybraliśmy się zobaczyć starówkę stolicy Podlasia. Tam, w jednej z kawiarni, spróbowaliśmy regionalnego napoju, czyli oryginalnej w smaku „buzy u makiedonców”.

Następny dzień upłynął głównie pod znakiem zwiedzania Białegostoku. Tu odwiedziliśmy m.in. Białostocki Pałac Ślubów znany także jako pałac gościnny rodziny Branickich w Białymstoku. Branicki byli potężną rodziną, która



dlatego możemy się tylko domyślać, jak mogło wyglądać. Prawdopodobna wizja wystroju bazyli na stylu innych nieruchomości, jakie posiadali Branicki. Aktualnie mieści się tam Urząd Stanu Cywilnego.

Naszym kolejnym punktem w planie zwiedzania Białegostoku było Centrum im. Ludwika Zamenhofs – autora



majątkiem dorównywała królom. Niegdyś piękny budynek podczas II wojny światowej został zrównany z ziemią, ale na szczęście odbudowany w tym samym stylu w latach pięćdziesiątych. Jego wnętrze nigdy nie zostało ukończone,

języka esperanto. Celem żydowskiego doktora z Białegostoku było stworzenie neutralnego i łatwego do nauki języka, przydatnego w międzynarodowej

Ciąg dalszy na str. 7

RELACJA Z WYJAZDU NA PODLASIE – CD.

Ciąg dalszy ze str. 6

komunikacji. W budynku muzeum dowiedzieliśmy się



wielu interesujących faktów o życiu esperantysty oraz poznaliśmy powody, które skłoniły go do stworzenia tego języka. Była też okazja poznania z a s a d g r a m a t y k i i podstawowych słówek esperanto. Następnie udaliśmy się do Muzeum Farmacji i Medycyny, które mieści się w pałacu Branickich - zwanym także polskim Wersalem. Mogliśmy tam zobaczyć, jak funkcjonowały apteki w XIX i XX wieku oraz jak wyglądały przedwojenne sale operacyjne. Przy okazji (jako swoista grupa

testowa) zobaczyliśmy po raz pierwszy udostępnione publicznie podziemia rezydencji

z ciekawym multimedialnym komentarzem dotyczącym historii tego miejsca.

Popołudnie to m.in. podróż do letniej rezydencji Branickich znajdującej się w Choroszcy. Niestety, mogliśmy zobaczyć tylko dwie sale ekspozycyjne, gdyż obiekt z powodu gruntownego remontu miał zostać wkrótce zamknięty. Na szczęście ostatni punkt w planie zwiedzania – synagoga w Tykocinie była w pełni otwarta, choć również w trakcie remontu. Oprowadził nas po niej

dyrektor muzeum, który wyjaśnił najważniejsze zasady wiary żydowskiej i z pasją zrekonstruował kolorową obyczajowość przedwojennych Żydów tykocińskich.

Ostatni dzień był dla nas podsumowaniem wyjazdu do Białegostoku i najważniejszą jego częścią. Wzięliśmy udział w XVIII Międzynarodowym Marszu Pamięci Zesłańców

Pomniku Katyńskim w Parku Konstytucji 3 Maja. Następnie przeszliśmy najważniejszymi ulicami miasta, reprezentując Stowarzyszenie Współpracy ze Wschodem „Memoramus” oraz IV Liceum Ogólnokształcące w Poznaniu. Głównym punktem, gdzie odbywały się uroczystości był Grób Nieznanego Sybiraka przy kościele pw. Świętego Ducha



Sybiru. Tego dnia udaliśmy się pieszo na Cmentarz Wojskowy w Białymstoku, gdzie zapaliliśmy znicze na grobach żołnierzy poległych w wojnie polsko-bolszewickiej. Marsz rozpoczął się uroczystością przy

w Białymstoku, przy którym poprzedniego dnia zapaliliśmy znicze. Na zakończenie Marszu wspólnie z wieloma tysiącami uczestników uroczystości odśpiewaliśmy Hymn Sybiraka ze słowami Mariana Jonkajtysa.

ROZMOWA Z PANIĄ DYREKTOR – CD

Ciąg dalszy ze str. 5

doświadczenia, podczas których mogą się wydzielać niepożądane zapachy czy substancje chemiczne. Każde stanowisko ma doprowadzoną bieżącą wodę, więc można tam prowadzić np. destylację. Zapraszam do pracowni chemicznej, myślę, że każdy uczeń może tam przyjść, bo naprawdę jest się czym pochwalić i na co popatrzeć.

Czyli to teraz będzie

czynnikiem, dzięki któremu przyszłe biol-chemy będą wybierały właśnie „Czwórkę”?

Właśnie takie było moje założenie! Mam nadzieję, że to przyciągnie młodzież do naszych klas biologiczno-chemicznych.

A plany na ten rok? Mniejsze, większe, zmieni się coś, co wpłynie na życie uczniów?

Myślę, że my ciągle w tej „Czwórkę” coś wprowadzamy, aczkolwiek niewiele nam

zostało już do odremontowania czy modernizacji. Nie wiem, czy to się uda, bo to zależy, od finansów, jakie uzyskamy, ale na pewno jest do wymiany boisko szkolne, zielona nawierzchnia jest już bardzo stara, nawet nie wiem, ile ma lat. Moją bolączką jest jeszcze szatnia, w której zostawiacie swoje okrycia wierzchnie, także to jest jeszcze na pewno do zrobienia i myślę, że to, co samorząd wspólnie ze mną

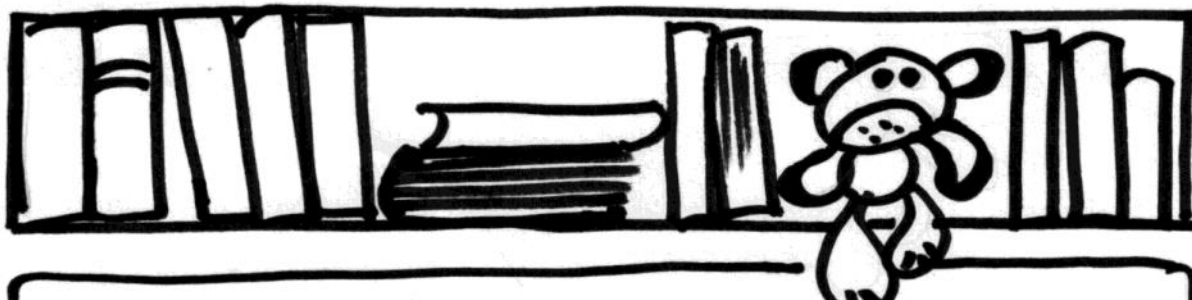
wymyślił, czyli strefa wypoczynku na dworze (ale to bardziej bliżej wiosny i lata, bo jesienią i zimą raczej nikt z tego korzystać nie będzie).

A szafki? Na przykład w szatni?

Ale was jest 700. 700 szafek tam nie wejdzie. To pomieszczenie jest zbyt małe na szafkę dla każdego ucznia, dlatego szafki, niestety, odpadają.

Dziękuję za rozmowę.

2 bibliotecznej półeczki...



Małgorzata Trepieńska-Wojkiewicz
Sandra Wieruszewska

Mamy nowy rok szkolny, wraz z nim pojawiają się nowości w naszej „Czwartej Władzy”. Jak wszyscy starzy uczniowie wiedzą (a nowi jeszcze będą mieli okazję się dowiedzieć) szkolna czytelnia działa prężnie. Panie Bibliotekarki starają się zarazić nas miłością do czytania w każdy możliwy sposób, co nasza redakcja popiera z całego serca.

Rozpoczynamy współpracę z biblioteką. Postanowiliśmy utworzyć nową kolumnę poświęconą literaturze i sztuce, która będzie nosiła nazwę „Z bibliotecznej półeczki...” i będzie pojawiała się w każdym numerze.

Wy Uczniowie i Drodzy Nauczyciele będziecie mogli w niej dzielić się swoimi ulubionymi przeczytanymi tytułami i opowiedzieć o nich parę słów, wypowiedzieć się na tematy związane z literaturą oraz brać udział w zabawach i konkursach plastycznych.

Chętnie wysłuchamy waszych pomysłów, oczekując wsparcia naszego wspólnego projektu. Pani Małgorzata Trepieńska-Wojkiewicz, którą wszyscy doskonale znamy z lekcji wiedzy o kulturze oraz z czytelní, a także Sandra Wieruszewska z 2F będą zbierać wasze pomysły przez cały rok.

Na dobry początek Gazeta i biblioteka chciałyby ogłosić konkurs. Należy wymy-

ślić motto lub krótki wierszyk (np. czterozdaniowy) z użyciem słowa „książka”. Wszystkich chętnych z pomysłami zapraszamy do biblioteki.

Wierzimy, że w każdym z nas „siedzi” mól książkowy. Właśnie teraz jest czas, żeby go w sobie odkryć. Przybывamy wam z pomocą!